Rok I. Czwartek, dnia 13 grudnia 1928. Nr. 68.

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi trzy razy w tygodniu. **Niezależne Pismo Narodowe.** »Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.« (Ks. P. Skarga.)

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . . . . zł 2.50

PKO 181.190 Redakcja i Administracja: PKO.181.190
Żywiec
ul. hr. Komorowskich Nr. 60.

CENY OGŁOSZEŃ:
(na stronicy 3-, wzgl. 6-łamowej)
na I. stronie m/m. . . . . . . 0.80 gr
w tekście red. m/m. . . . . . . 0.60 gr
ogłoszenia zwyczajne m/m. . . . . 0.20 gr
Urzędowe 25% drożej. — Rabat wg. umowy.

O program obozu rządowego.

Prezes największej grupy parlamentarnej w Sejmie, pułk. Sławek w Izbie posłów nie natęża się — przemawia krótko a zato dobitnie (incydent z pos. Markiem), natomiast poza Sejmem mówi często i wiele. Obecnie po przemówieniach swych w Poznaniu i Wilnie zabrał głos na zjeździe legjonistów w Warszawie. Jak wszędzie jednak, tak i tu ograniczył się do ogólników, a przecież raz chciałoby się usłyszeć z ust prezesa Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem czegoś bliższego o programie tego ugrupowania prorządowego.

Pułkownik Sławek ograniczył się jednak do stwierdzenia, że celem wysiłków jego i towarzyszy jest »praca dla państwa« i zespolenie wszystkich sił do tej pracy.

Słusznie wobec tego pisze organ Stronnictwa Narodowego »Gazeta Warszawska«:

»Odrzucając w spokojnej dyskusji wszelką niepotrzebną demagogję, musimy stwierdzić, że wszystkie stronnictwa polskie od prawicy do lewicy, a nawet może — mniej szczerze i gorąco — pewne nieliczne grupy z pośród niektórych mniejszości narodowych, uznają za swój cel pracę dla państwa. Sęk w tem, do jakiego naczelnego ideału i jakiemi drogami praca ta ma zmierzać. Programem politycznym nie jest także szczytne hasło miłości Ojczyzny, ani »zarażanie niem społeczeństwa«. Miłość Ojczyzny bowiem jest ideą uczuciową, jest tym koniecznym stanem temperatury narodu, w którym ma się dokonywać proces jego politycznego rozwoju. Bez wskazania pierwiastków tego procesu i rezultatu, do którego ma on doprowadzić, miłość Ojczyzny staje się wiarą bez uczynków. Historja — także i nasza — wskazuje wiele przykładów, w których szczera nawet miłość Ojczyzny, nie ujęta w łożysko trafnego, na zrozumieniu sił i potrzeb narodu opartego programu politycznego, doprowadziła do ujemnych, nieraz katastrofalnych rezultatów.«

Konieczność idei naczelnej i programu w działaniu politycznem nie przez nas tylko jest stosowaną pod adresem obozu rządowego; zrozumienie jej istnieje także w nim samym. Oto tygodnik »Przełom«, organ Zjednoczenia Pracy Miast i Wsi, czyli demokratycznej grupy Bezpartyjnego Bloku, wstąpił z artykułem, zatytułowanym: »O głęboki oddech ideowy«, a skierowanym wyraźnie pod adresem tego właśnie odłamu Bloku, który reprezentuje p. Sławek.

»Przełom« stwierdza wyraźnie, że hasło »za Piłsudskim«, czy »przeciw« może być wystarczające tylko na dzisiaj, ale nie na jutro. Albowiem

»gdy skończy się opatrznościowy okres w historji Polski«, — co należy rozumieć: gdy nie stanie Piłsudskiego, — »hasło orjentacyjne za lub przeciw, albo utraci wszelką wartość, a wówczas powstanie chaos, w którego spienionych bałwanach szczeźnie w krótkim czasie ogromny dorobek Polski niepodległej, zmarnieje cała praca premjera Piłsudskiego i Polska znów stanie nad przepaścią; albo też hasło to stanie się wręcz, jako takie, przyczyną katastrofy. K r y t e r j u m b o w i e m »z a« lub »p r z e c i w«, gdy nie odnosi się choćby pośrednio, do człowieka, który jest sercem i mózgiem, kością z kości i krwią narodu, — staje się h a s ł e m w o j n y d o m o w e j, a w każdym razie dzwonem pogrzebowym demokracji.«

Tak pisze dosłownie »Przełom«, organ posła Marjana Kościałkowskiego! »Przełom« domaga się dalej w formie bardzo stanowczej, aby jasnem się stało, »co reprezentuje t. z. obóz przełomu majowego, zastępujący dziś najczęściej własną myśl polityczną nazwiskiem Piłsudskiego«. Takie zastępowanie myśli politycznej, a raczej jej braku, uważa »Przełom« nawet na »dzisiaj« za »wielce szkodliwe«, albowiem »wodza narodowego ściąga do roli przywódcy, nawet choćby tylko ideowego, partji politycznej.«

Takie jest zagadnienie niedalekiego jutra. Dzisiaj obóz p. Sławka — jak to stwierdzają najbliżsi jego towarzysze — poza uczuciem miłości Ojczyzny i kultem dla swego twórcy, jest — bez idei politycznej. Przy wielkim wpływie, jaki obóz ten wywiera na bieżącą politykę Polski, stan ten jest niepokojący, a może się stać — jak słusznie wywodzi »Przełom« — wprost »przyczyną katastrofy«.

I dlatego Polska musi żądać od wszystkich, którzy chcą nią kierować, jednej idei i wyraźnego programu.

Wielka afera spirytusowa pod Żywcem.

Policja wykryła tajną gorzelnię o dziennej produkcji 100 litrów spirytusu i wina.

W ubiegły piątek posterunkowy, mający dyżur na stacji w Żywcu, wstrzymał jednego z wysiadających pasażerów wskutek podobieństwa do poszukiwanego bandyty Stokłosy. Jakież było zdziwienie na posterunku policji po przestrząśnięciu kieszeń domniemanemu bandycie, który miał liczne pokwitowania i zamówienia na dostawę spirytusu. Przyciśnięty do muru, przyznał się, że jest agentem tajnej gorzelni p. Mojżeszka, uprawiającego zabroniony proceder w Łękawicy w domu p. Hankusa.

Policja, posiadając niezbite dowody, udała się natychmiast autem ciężarowem na wskazane miejsca. Po obsadzeniu domu policja wkroczyła do mieszkania. P. Mojżeszek leżał już w łóżku, lecz na widok policji wyskoczył oknem w bieliźnie. Został schwytany i skuty.

Dokonana rewizja dała zadziwiające rezultaty: w piwnicy znajdowała się nowocześnie urządzona gorzelnia i destylarnia. Aparaty były zdolne do wyprodukowania minimum 100 litrów spirytusu na 24 godziny. Znaleziono poważny zapas etykiet monopolu spirytusowego, pieczęcie, 150 litrów gotowego spirytusu, oraz kilkanaście litrów wrzącego spirytusu, który właśnie gotowano i spory zapas wina. Przewody odchodowe przeprowadzone były piętnaście metrów ziemią. Policja zabrała znaleziony spirytus oraz cenniejsze przyrządy i auto, resztę, t. j. kotły i inne większe przedmioty zabrała później. Aresztowanego p. Mojżeszka wraz z właścicielem domu osadzono w areszcie. Śledztwo trwa dalej.

Wyrok śmierci w Cieszynie.

ZA MORDERSTWO RABUNKOWE I KRADZIEŻ.

Dnia 10. b. m. stanął przed tut. Sądem przysięgłych Adolf Wójcik, lat 29, górnik, żonaty, ojciec 2 dzieci. Karany 5 razy za zbrodnie kradzieży i pobicia w Polsce i Francji. Obecnie oskarżony o zbrodnię rabunkowego morderstwa, popełnionego na osobie Maurycego Sternlichta we Frelichowie w nocy z 22. IX. 1922 r. — i o zbrodnię kradzieży na szkodę Marji Wolanieckiej w Bielsku w wysokości ponad 3000 zł, popełnioną w d. 20. I. 1928 r.

Oskarżony broni się, że o zbrodni morderstwa wcale nawet nie wiedział, we Frelichowie nie być i być nie mógł, bo był w czasie krytycznym obłożnie chory i leżał w Zabłociu pod Żywcem, we Francji przed nikim się do czynu przyznawać nie mógł, bo go nie popełnił, list z Francji, oskarżający go, jest zmyślony.

Kradzież w Bielsku z namowy i ze współudziałem Lalurskiego czy Laburskiego, którego poznał we Francji. Ze skradzionego tytoniu nic mu się nie dostało, tytoniu skradziono jednak mniej, niż podano w akcie oskarżenia.

Odnośnie do rabunkowego morderstwa wykazała rozprawa: w ciemną noc napadło na dom Sternlichta we Frelichowie kilku, uzbrojonych w rewolwery, ludzi, jeden z nich wygniótł szyby w oknie, poczem zeszli do mieszkania, zabrali wódkę, rower i kilka innych rzeczy, poczem mieszkanie opuścili. Wrócili jednak ponownie, bo przecież, jak się jeden wyraził, nietylko po wódkę tam poszli. W pierwszym pokoju padł strzał, następnie zawołał ktoryś w sypialni Sternlicha: »ręce do góry!«, równocześnie strzał, który godzi o ścianę łóżka nad głową Sternlichta. Żona Sternlichta woła: »światło!« Napastnicy umykają, przyczem w pierwszym pokoju pada ugodzony kulą 23-letni Maurycy Sternlicht. Sternlichtowie nikogo z napastników nie poznali. W zakładzie daktylastopicznym w Warszawie rozpoznano po odciskach palców na szybie jednego ze sprawców tego włamania w osobie Karola Kupca. Ten sprowadzony z więzienia św. Krzyża, gdzie odbywa karę dożywotniego więzienia, twierdzi stanowczo, że Wójcik jest jednym ze sprawców napadu i całe zajście dokładnie opisuje. Lekarze stwierdzają, że Wójcik był w czasie krytycznym chory, nie wykluczają jednak, że mimo to mógł być obecny i brać udział w rabunku. Świadkowie stwierdzili również chorobę, nie mogli jednak stwierdzić, czy Wójcik opuszczał lub nie mieszkanie w czasie tej choroby.

Odnośnie do kradzieży zeznał dr. Tychowski, że ilość brakującego tytoniu stwierdziła komisja ubezpieczeniowa »Portu«. Część tytoniu znaleziono w parku Sułkowskiego w Bielsku.

Przysięgli potwierdzili pytanie o rabunek 8, zaś o kradzieże 12 głosami. **Zapadł wyrok, skazujący Wójcika na karę śmierci przez powieszenie.** Zasądzony przyjął wyrok bez wzruszenia. Przewodnictwo spoczywało w rękach s. o. Grubera, oskarżał dr. Musiał, bronił dr. Eibenschuetz.

KRONIKA CIESZYŃSKA.

— **O lepsze połączenia kolejowe w Cieszyńskiem.** W ostatnich czasach wykazał »Il. Kurjer Codzienny« wielkie zainteresowanie dla rozkładu jazdy w części krakowskiej.

W numerze 133 podnosi swój sukces, ale wkrótce w numerze 140 podnosi pod tytułem »tylko troszkę dobrej woli« słuszną krytykę rozkładu jazdy na linji Żywiec-Chabówka-Zakopane-Nowy Sącz-Krynica.

Z tą nader słuszną bolączką należy jednak sięgnąć ku zachodowi i włączyć do niej także linję Żywiec-Bielsko-Cieszyn-Ustroń-Wisła.

Jeżeli się rozchodzi o podniesienie waloru turystycznego, to należy ująć sprawę od granicy czechosłowackiej z zachodu Cieszyn, aż do wschodu Muszyna-Krynica i tak ułożyć rozkład jazdy, aby ten odcinek zdołano przejechać w 6—7 godzin., a nie, jak się to teraz dzieje i działo, w 14 godzinach. (Odjazd z Cieszyna 5.53, przyjazd do Krynicy 19.30).

Na linji Cieszyn-Bielsko dużo się już zrobiło. Uzyskało się dzięki poparciu prasy i miarodajnych czynników dość dobre połączenie z Krakowem przez Chybie tam i z powrotem, takie same także do Katowic, jednak należałoby jeszcze pomyśleć o skróceniu czasu jazdy do Katowic i Krakowa, gdyż obecna jazda jest jeszcze stanowczo za długa i nudna, a gdy na tych linjach powstaną połączenia autobusowe, to w tych warunkach jazda koleją na dalszą odległość stanie się problematyczną. Jeżeli się zatem w powyższym kierunku coś zrobiło, należy zatem przy najbliższem układaniu rozkładu jazdy na rok 1929 również pomyśleć o tem, aby wprowadzić jedną parę pociągów z Cieszyna do Krynicy-Zakopanego i z powrotem w ten sposób, aby linję tą ewent. przez szybkie dogodne przesiadanie, można przebyć w 6—7 godzin. Zatem odjazd z Cieszyna o godz. 5.03 rano przyjazd do Zakopanego o 11.58, a do Krynicy przez Nowy-Sącz o godz. 13.35. A z powrotem, aby przybyć do Cieszyna o godzinie 10.20. Zatem wyjazd z Krynicy o 15.10, a z Zakopanego o godz. 17.

Obecnie istniejące połączenie na tym odcinku wyklucza w zupełności jakiekolwiek podniesienie ruchu turystycznego na tej linji, a odstrasza wprost podejmywania się podróży nawet w celach osobistych lub handlowych.

Przy troszce zatem dobrej woli możnaby i w tym kierunku coś bez kosztów i nakładu zdziałać dla cieszyńskiej ludności, a umożliwić ruch graniczny od Cieszyna do Orłowej-Muszyny-Krynicy-Nowy Targ i Zakopanego.

— **Z Rady Wojewódzkiej.** Na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej uchwalono urządzenie w szeregu szkół państwowych, średnich, powszechnych, wydziałowych i zawodowych ambulatorjów dentystycznych z aparatami kwarcowemi dla obsługi cierpiących uczniów i tak: dla gimnazjum państwowego polskiego, niemieckiego, państwowej szkoły przemysłowej, szkół powszechnych i wydziałowych w Bielsku, z dotacją na urządzenie tego ambulatorjum w kwocie 8000 zł; dla gimnazjum państwowego, seminarjum nauczycielskiego męskiego ze szkołą świczeń i szkoły handlowej również z dotacją 8000 zł; dla gimnazjum państwowego w Katowicach 800 zł; dla zakładów państwowych w Tarnowskich Górach 8000 zł, dla zakładów państwowych w Mysłowicach 3000 zł. Gabinety dentystyczne w powyższych zakładach będą prowadzone przez osobnych lekarzy-dentystów, do tego wyznaczonych, gdzie zaś tylko będą aparaty kwarcowe, obsługiwane będą przez istniejących lekarzy szkolnych. Koszt wykonania plomby dla ucznia ustalony został na 3 zł.

W projekcie noweli do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, wprowadzającym zmiany w artykule ustawy, dotyczącym dodatków do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków alkoholowych, Rada utrzymała dotychczasową stawkę dodatku 100 proc., z wyjątkiem dodatku od patentów na fabrykację wódek gatunkowych (likiernie), dla których dodatek ten nie może przekraczać 10 proc.

Dla miasta Bielska Rada zatwierdziła uchwałę Rady Miejskiej w sprawie zaciągnięcia pożyczki w kwocie 400.000 zł na przebudowę strażnicy pożarnej. Zatwierdzono statut o należnościach za podróże służbowe funkcjonarjuszy m. Rybnika.

— **Kiedy zakończy się ostatecznie spór o dobra Komory Cieszyńskiej?** Sąd apelacyjny w Katowicach zmienił wyrok I-szej instancji w Cieszynie w procesie o komorę cieszyńską o tyle, że oddalił skargę Habsburgów, też co do t. zw. dóbr, objętych substytucją fideikomisową, stanowiących 1 proc. spornego obszaru.

Komora cieszyńska składa się bowiem: 1. z dóbr fideikomisowych, stanowiących 98 proc. obszaru; 2. z dóbr objętych substytucją fideikomisową, t. j. dóbr odziedziczonych, stanowiących 1 proc. obszaru; wreszcie 3. z dóbr ściśle prywatnych, zakupionych przez arcyks. Fryderyka z prywatnych funduszów.

Dwie pierwsze grupy dóbr Habsburgowie całkowicie w II-giej instancji przegrali, a wygrali tylko dobra ściśle prywatne, obejmujące 1 proc. obszaru i stanowiące około 2.5 proc. wartości ogólnej. Wartość ich wynosi ponad 1 miljon złotych. Natomiast dobra przez Habsburgów w dwu instancjach przegrane, przedstawiają wartość przynajmniej 50 miljonów złotych. Obszar, przez Habsburgów wygrany, wynosi około 300 ha, obszar wygrany przez rząd polski, wynois około 30 tysięcy ha, w tem 16 tysięcy ha lasu.

Koszta sądowe I-ej i I-giej instancji tak jednej, jak i drugiej strony procesowej wynoszą 750.000 zł. Nie ulega wątpliwości, że Habsburgowie wniosą rewizję do Sądu Najwyższego w Warszawie.

Spór o komorę cieszyńską zakończy się definitywnie prawdopodobnie dopiero za rok.

— **Śląskie wykłady rolnicze do Radja Polskiego w Katowicach.** Pragnąc należycie wyzyskać istnienie nadawczej stacji radjowej w Katowicach dla rolnictwa w Województwie Śląskiem, zorganizowałem w porozumieniu i przy wielkiej życzliwości Dyrekcji »Polskie Radjo« w Katowicach wykłady rolnicze dla Śląska. Wygłaszanie referatów odbywa się zwykle od godz. 14 minut 20 do godz. 14 minut 40.

Wykłady uwzględniać będą głównie potrzeby rolnictwa śląskiego.

Organizacja wykładów, polegająca głównie na staraniu się o prelegentów i ustalaniu tematów, znajduje się w mojem ręku. — Jako prelegentów pozyskałem siły fachowe, pracujące dłuższy czas na Śląsku i mogące się podzielić własnem doświadczeniem z szeroką bracią rolniczą, a mianowicie wykładać będą Profesorowie Państwowej Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie, mającej we wszystkich dziedzinach rolnictwa specjalne siły naukowe, następnie siły Śląskiej Stacji Ochrony Roślin oraz Śląskiej Izby Rolniczej.

Pierwszy wykład wygłosił prof. dr. Kazimierz Simm 18 listopada na temat »Szkodniki jesienne ozimin«, następny wykład prof. dr. Andrzej Piekarski na temat »Rak ziemniaczany w Województwie Śląskiem«. 8 b. m. wygłosił dalszy wykład prof. dr. Simm o szkodnikach śpichrzowych, 9 grudnia inż. Nunberg o zwalczaniu szkodników leśnych, 16 grudnia prof. dr. Piekarski o przechowywaniu obornika w świetle najnowszych badań, 23. grudnia prof. dr. Simm o ochronie roślin w Polsce, 30-go grudnia prof. dr. Piekarski o pogłównem nawożeniu ozimin.

Na styczeń 1929 r. są przewidziane następujące referaty: O potrzebie i korzyściach kontroli nawozów i pasz, z dziedziny pastwisk, z dziedziny mleczarstwa, wreszcie o nawozach chorzowskich. Tematy dokładne ogłoszę po ich ustaleniu. Ogłasza je zresztą także Dyrekcja Polskiego Radja.

Wykłady na dalsze miesiące są również zapewnione.

Sądzę, że śląskie wykłady rolnicze spowodują niejednego rolnika do przystąpienia w szeregi stałych odbiorców »Polskiego Radja« w Katowicach przynajmniej przy pomocy detektora. (—) Prof. dr. P i e k a r s k i, Cieszyn.

— **Związek Oficerów Rezerwy, Koło Cieszyn,** zawiadamia, iż w dniu 16. VI. odbędzie się na strzelnicy w Boguszowicach od godz. 9 do 11 przed południem czwarte, ostatnie w tym roku, strzelanie z pistoletów, z karabinów oraz

Nowa podwyżka taryfy osobowej

NA KOLEJACH. — POCZTA NIE CHCE ZOSTAĆ W TYLE.

Prace nad nową taryfą osobową są w pełnym toku, a prowadzi je specjalna komisja taryfowa. Projekt nowej taryfy przewiduje podwyżkę od 3 do 20 proc, przyczem procent podwyżki nie jest równomierny.

Wprowadzenia nowej taryfy osobowej nie należy się spodziewać przed lutym 1929 r.

❖

— **Podwyżka opłat pocztowych i telefonicznych.** Jak donoszą warszawskie dzienniki, wejdzie w życie z dniem 1-go stycznia nowe rozporządzenie, dotyczące zmiany taryfy pocztowej i telefonicznej. Rozporządzenie to podwyższa niektóre opłaty pocztowe. Przy listach wartościowych w obrocie wewnętrznym, nadawanych w stanie otwartym, należność asekuracyjna będzie wynosiła 30 groszy za każde 100 zł podanej wartości, lub ich część. Za listy wartościowe w obrocie z wolnem miastem Gdańskiem będzie pobierana należność za polecenie — 60 gr. Za przekazy pocztowe do Wielkiej Brytanji opłata będzie wynosiła 1 zł za 100 złotych. Upoważnienie do wpłaty w razie zagubienia przekazu przez odbiorcę będzie kosztowało 50 groszy. W taryfie telefonicznej opłaty abonamentowe w sieci państwowej ulegają podwyżce w pierwszych czterech grupach, a więc 8, 10, 14 i 20 złotych miesięcznie, zamiast 6, 8, 12 i 18 zł. Podwyższone też zostaną opłaty za rozmowy międzymiastowe. Trzechminutowa zwykła rozmowa przy odległości od 100—200 klm kosztowała dotychczas 2 zł 70 gr, a od 1 stycznia kosztować będzie 3 złote.

Co zbudowaliśmy w tym roku?

RUCH BUDOWLANY RUSZYŁ Z MARTWEGO PUNKTU.

Znajdujemy się już w okresie zamierania sezonu budowlanego. Można więc obliczyć, co nam przyniósł ten sezon w roku bieżącym.

A więc w r. b. akcja finansowania rozbudowy miast przez Bank Gospodarstwa Krajoweg owyraziła się (9 pierwszych miesięcy) w sumie 67,258.000 złotych, co wynosi mniej, niż w r. ub. Jeśli jednak B. G. K. wydatkował na cele budowlane mniej, to kredyty państwowe na te same cele w porównaniu z r. ub. wzrosły o 100 proc., a kredyty inwestycyjne o 35 proc. Dość wspomnieć, że wszystkie resorty na akcję budowlaną przeznaczyły sumę rekordową — przeszło 600 miljonów złotych.

Co wybudowano za te pieniądze?

Przedewszystkiem duże ożywienie wykazuje ruch budowlany miast polskich. Wybudowały one 49 elektrowni, 3 gazownie, 36 rzeźni, 10 chłodni, 11 hal; poza tem — 8 sieci wodociągowych, 10 kanalizacyjnych, wreszcie — wybudowano, lub gruntownie odremontowano 34 szkoły, 7 schronisk i domów, 4 ratusze. Wartość budynków mieszkaniowych miejskich wzniesionych w ub. sezonie budowlanym, dochodzi do 150 miljonów złotych.

Na Górnym Śląsku z liczby 2.500 zaprojektowanych domów rozpoczęto budowę 800, z których 400 już wykończono i oddano do użytku.

Poznań wydał na budownictwo około 40 miljonów złotych, nie licząc 8 miljonów, które pochłonęła budowa Powszechnej Wystawy Krajowej. Łódź rozpoczęła budowę 19 gmachów 3-piętrowych, zawierających 1.100 mieszkań, które niebawem będą oddane do użytku. Tamtejsze Towarzystwo Akcyjne Budowy Domów Robotniczych z liczby 130 domów zaprojektowanych wykończyło już 98, zawierających ok. 400 izb. Prywatne osoby w miastach powyżej 50.000 mieszkańców wybudowały około 550 objektów, w tem 265 domów mieszkalnych z 2.750 izbami.

Nie mielibyśmy kompletnego obrazu ub. sezonu budowlanego bez pewnych szczegółów, dotyczących samego przemysłu budowlanego.

A więc w r. 1927 maksymalne zatrudnienie robotników w tym przemyśle wynosiło ok. 37.000, zaś w r. b. wyraziło się ono cyfrą 50 tys. robotników. Jeśli do tej cyfry dodamy 50 proc. osób, nieobjętych statystyką przez Główny Urząd Statystyczny i robotników z t. zw. robót publicznych, to otrzymamy — jak zapewniają fachowcy — około 125.000 osób, które zatrudnił kończący się sezon budowlany.

Taki rozmach w dziedzinie budownictwa znalazł swój wyraz i w przewozie kolejowym materjałów budowlanych, we wzroście robocizny i cen tych materjałów. Gdy przewóz dzienny kolejowy materjałów budowlanych w r. 1927 wynosił 399 wagonów, to w sierpniu b. r. wzrósł on do 818 wagonów!

Dobra konjunktura budowlana sprzyjała wystąpieniom robotników w sprawie płac i podwyżce cen materjałów budowlanych. Płace wzrosły przeciętnie o 15 proc, a ceny materjałów (niektórych: drzewo, dachówka) o 5—7 proc. W związku z tem wzrastały i koszty budowy metra sześciennego muru na zaprawie półcementowej. W Warszawie koszt ten w styczniu wynosił 69.95 zł. a w październiku 74.54 (w r. 1927 — 47.81). W. Pr.

z lekkiego karabinu maszynowego. Odjazd autobusem z rynku z przed »Domu Narodowego« o godz. 9.45. W razie niepogody strzelanie nie odbędzie się. Następnie 17, w podziałek, odbędzie się w małej salce »Domu Narodowego« zebranie miesięczne członków koła o godz. 6. wieczorem. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie prezesa Koła z posiedzenia Zarządu Okręgowego w Katowicach. 2. Sprawy organizacyjne b. ważne. O godz. 7.30 wykład p. pułk. Własaka na temat: Natarcie, Istota natarcia, Metoda przeprowadzenia w ramach małych jednostek.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA.

— **Początek agonji.** W celu zatuszowania poniesionej porażki, zwołali bielscy pepesiacy »wielki wiec ludowy« do Domu Robotniczego. Reklamę urządzili krzykliwą, bo zapomocą dużych afiszów, ulotek i zawiadomień fabrycznych. Mimo tego, w wiecu wzięło udział około 300 słuchaczy, a w tym połowa narodowców. Wiec odbył się w smutnym nastroju. Zebrani z ironicznymi uśmiechami wysłuchali ględzenia kilkusejmowo-partyjnych wyjadaczy oraz »biskupa« Czapińskiego.

— **Ś. p. Jan Wałęga.** W Szczyrku został pochowany Jan Wałęga, ur. w r. 1958, długoletni wójt i prezes Straży Pożarnej. Zmarły należał do ogólnie poważanych obywateli i pozostawił po sobie dobrą pamięć. Zaznaczyć należy, że był bratem Józefa Wałęgi, gorliwego współpracownika w obozie narodowym.

— **Kochliwy dentysta.** Jeden z dentystów bielskich, nazwiska i wyznania mojżeszowego, stał się lekarzem nietylko zębów, ale i serc kobiecych. Stwierdził to jeden z mężów, któremu wydała się podejrzaną długotrwała kuracja zębów jego małżonki i postanowił bliżej się zapoznać z metodami leczenia. Jakież było jego zdziwienie, gdy zobaczył w gabinecie dentysty swoją małżonkę, całowaną przez kochliwego dentystę.

Epilog rozegra się przed sądem.

— **»Młody Narodowiec«.** W najbliższych dniach ukaże się pismo pod powyższym tytułem, poświęcone młodzieży, narodowo myślącej.

Zainteresowani tem pismem zechcą przesłać Administracji swoje adresy, a otrzymają bezpłatny egzemplarz okazowy.

Redakcja i administracja mieścić się będzie w Bielsku, ul. Blichowa 40 — Dom Polski.

— **Znaleziono.** Ardelt Antoni ze Skoczowa znalazł legitymację kolejową Nr. 56.880, wystawioną przez P. K. P. Kraków. Poszkodowany może się zgłosić do dyrekcji policji.

— **»Żywy Dziennik«.** W dniu 20. b. m. odbędzie się w Bielsku »Żywy Dziennik«, urządzony staraniem Stowarzyszenia Akademików-Polaków »Znicz«.

— **Stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym.** Zgodnie z danemi Związku Przemysłu Włókienniczego, dotyczącemi większych zakładów, w przemyśle bawełnianym czynnych jest wrzecion ciężkoprzędnych 1.239.608, czyli o 85.177 wrzecion więcej, aniżeli w roku 1914 i o 70.600 wrzecion więcej, aniżeli w r. 1927, wrzecion odpadkowych i wigoniowych — 52 tys. 307, czyli o 38.077 wrzecion mniej, aniżeli w r. 1914 i o 5.077 wrzecion mniej, aniżeli w r. ubiegłym, wreszcie krosien mechanicznych — 25.417, czyli o 4.696 wrzecion więcej, aniżeli w r. 1914 i o 993 wrzecion więcej, aniżeli w roku ubiegłym. W przemyśle bawełnianym zatrudnicnych jest ogółem w 45 zakładach 66.608 robotników, t. j. o 3.472 robotników więcej, aniżeli w r. 1914 i o 5.376 robotników więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

Znacznie gorzej sytuacja przedstawia się w przemyśle wełnianym, w którym czynnych jest 321.252 wrzecion czesankowych, czyli o 31.863 wrzecion mniej, aniżeli w r. 1914 i o 6.416 mniej, aniżeli w r. ub., 92.671 wrzecion zgrzebnych, czyli o 68.271 wrzecion mniej, aniżeli w r. 1914, jednak o 3.103 wrzecion więcej, aniżeli w r. 1927, 2.490 krosien mechanicznych, czyli mniej o 6.067 krosien, niż w r. 1914 i o 6 krosien więcej, aniżeli w roku poprzednim.

Nagół w przemyśle wełnianym zatrudnionych jest w 27 zakładach 20.413 robotników, czyli o 8.303 robotników mniej, aniżeli w r. 1914, a jednak o 2.074 robotników więcej, aniżeli w roku ubiegłym. Taka sama sytuacja panuje w przemyśle dzianym i w przemyśle lnianym. W przemyśle dzianym zatrudnionych jest w 8 zakładach 1.874 robotników, czyli o 2.278 robotników mniej, aniżeli przed wojną, w przemyśle lnianym 1.456 robotników, czyli o 2.341 robotników mniej, aniżeli w r. 1914, a jednak o 740 robotników więcej, aniżeli w r. 1927. W przemyśle jutowym czynnych jest 13.574 wrzecion, czyli o 2.171 wrzecion mniej, aniżeli w r. 1914 i o 293 wrzecion mniej, aniżeli w roku ubiegłym, 1.489 krosien, czyli o 349 krosien więcej, aniżeli w r. 1914 i o 421 krosien więcej, niż w roku ubiegłym.

Naogół przemysł jutowy zatrudnia w 3-ch zakładach 5.795 robotników, czyli o 617 robotników więcej, aniżeli w r. 1914 i o 160 robotników mniej, aniżeli w r. 1927.

— **Z posiedzenia Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Bielsku.** W ub. piątek odbyło się posiedzenie Z. O. F. B. w Bielsku, na którem przedłużono okres zasiłkowy do 17-stu tygodni; przyjęto do wiadomości podwyższenie zasiłków dla bezrobotnych z przem. tekstylnego o 5 proc. oraz sprawozdanie z m. listopada, z którego dowiadujemy się, że w miesiącu sprawozdawczym na terenie działania tut. Zarządu zarejestrowano 8 zakładów pracy, które uchylały się od obowiązku ubezpieczenia zatrudnionych robotników. Wspomniane zakłady pracy wpłaciły 85.694.39 zł. Nieuskutecznione należnych wkładek w kwocie zł 900.48. W miesiącu sprawozdawczym korzystało z zasiłków 135 bezrobotnych, którym wypłacono zł 5.120.19, zaś pracownikom umysłowym zł 470.—.

Ilość bezrobotnych stale się zwiększa, a to wskutek ukończenia robót budowlanych, ziemnych i regulacyjnych. — Na dzień 1 grudnia zarejestrowano 1500 robotników, z których blisko 275 w najbliższych dniach będzie korzystało z zasiłków ustawowych. Dalsze rejestracje w U. P. P. są uskuteczniane w liczbie około 25—30 bezrobotnych przeważnie budowlanych, ziemnych i regulacyjnych, a częściowo i z innych gałęzi przemysłu (8 proc.). — Położenie gospodarcze i ogólna sytuacja w poszczególnych gałęziach przemysłu jest zadawalająca, tak, że stan bezrobocia będzie się zwiększał tylko w przemyśle budowlanym, który z ukończeniem się sezonu zwolni około 2000 robotników i z tych maksimum nabierze prawa do korzystania z zasiłków około 1000 bezrobotnych. Stosunkowo mały stan uprawnionych do korzystania z zasiłków z F. B. na terenie tut. Z. O. tłómaczy się tem, że robotnicy, zatrudnieni na terenie Śląska Cieszyńskiego, są zamieszkali w gminach pow. bialskiego i z zasiłków korzystać będą na terenie Z. O. w Chrzanowie.

— **Sala »Domu Żołnierza«.** Komitet opieki nad żołnierzem komunikuje P. T. Towarzystwom i Związkom, że od 1. stycznia 1929 r. będzie wynajmywał za odpowiednią opłatą wielką salę z bocznemi ubikacjami na zabawy, zebrania i t. p., z wyjątkiem zebrań politycznych. Sala obejmuje 265 m. kw. posadzki parkietowej, ogrzana zapomocą pieców i kaloryferów, jak również odpowiednio oświetlona. Siedem bocznych sal oddane zostają również do dyspozycji najemców. Gorąca kuchnia na miejscu. Wszelkie nakrycia stołowe i serwisy dostarcza Zarząd »Domu Żołnierza«. — W sprawie wynajmu sali należy zwracać się do Zarządcy »Domu Żołnierza« p. Józefa Wojutyckiego, Biała, ul. Nad Niwką 2, tel. nr. 1210, lub tel. »Domu Żołnierza« nr. 2629.

— **Zgubiono.** Pilarz Anna z Bielska zgubiła portfel z zawartością 38 zł. — Gazda Elżbieta zgubiła portfel, zawierający bilet miesięczny na przejazd koleją, ołówek i różne zapiski. — Wolak Juljan z Międzyrzecza zgubił książeczkę wojskową, dokumenty osobiste i portfel z gotówką 28 zł. — Eidler Erna zgubiła teczkę skórzaną z jednym trzewikiem damskim. — Simachowicz Anna zgubiła broszkę, wysadzaną perłami, wartości 500 zł.

— **Starostwo w Białej** przypomina, że reprobowani uczniowie przy egzaminie dojrzałości mogą korzystać z odroczenia służby wojskowej, o ile zostali uznani za zdolnych przy Komisji Poborowej. Prośby należy wnosić do M. S. W. w Warszawie.

KRONIKA ŻYWIECKA.

— **Ś. p. Michał Kurowski.** Nieubłagana śmierć wyrywa raz po raz z naszych szeregów najdzielniejsze i najwięcej ideowe jednostki, które były chlubą narodowego obozu. Statystyka zgonów wybitnych działaczy jest wprost zastraszająca. To samo stwierdzić należy wśród działaczy naszych z prowincji. Jeszcze nie przebrzmiało echo tragicznej śmierci Jana Barabasza z Zadziela, a już poszedł do grobu jeden z nielicznych przedstawicieli starszej generacji Stojałowczyków z Żywiecczyzny, a mianowicie w dniu 2. b. m. zabrała nam Michała Kurowskiego z Rajczy.

Michał Kurowski, to szlachetny typ góralskiego działacza, który od pierwszego poznania się z ś. p. ks. Stojałowskim, wiernie stał pod sztandarem »Boga i Ojczyzny«. Poza pracą codzienną i rodzinną, życie Jego było wypełnione myślą pracą o idei i ukochanej przez Niego gazetce »Wieńcu-Pszczółce«.

Dowodem popularności, jaką się cieszył, był wspaniały pogrzeb, na który, mimo że to był dzień powszedni, zgromadziło się setki obywateli Rajczy i z okolicy. Na cmentarzu do licznej rzeszy żałobnych słuchaczy przemówił w gorących słowach red. E. Zajączek z Bielska, który podniósł zasługi zmarłego i wzywał do pójścia w ślady tych, którzy w ciągu swego życia spełnili obowiązek w stosunku do rodziny, Boga i Ojczyzny.

Po przemówieniu złożył na mogile Zmarłego wieniec z napisem »Wiernemu Stojałowczykowi-Stronnictwo-Narodowe«.

Cześć pamięci wiernego górala-patrjoty.

— **Rabusiom czci ludzkiej ofiaruję 5000 zł!** Nikczemni, daję wam świetną sposobność zarobku 5000 zł, które wypłacę zaraz temu, kto udowodni mi, że u p. restauratora Bergera za wyfarbowanie, czy wylakierowanie nosa (według artykułu w »Wyzwoleniu Społecznem« z dnia 2. b. m.) zastawiłem kurtkę, czy wogóle coskolwiek i kiedykolwiek.

Czekam..., w przeciwnym razie czeka was areszt i miano podłych szubrawców. Pokażcie, gdzie prawda wasza i waszego piśmidła.

(—) **Józef Kojder.**

Sekretarz Z. Z. »Praca Polska« w Żywcu:

— **Przejechany przez pociąg.** W nocy z 3 na 4 b. m. wpadł pod koła pociągu, zdążającego w stronę Żywca, dwudziestoczteroletni Marjan Romaszko, syn insp. Ubezpieczeniowego z Żywca. Zwłoki ofiary tragicznego wypadku zostały przewiezione do Żywca.

— **Nowy bilon.** Wypuszczenie nowego bilonu monetarnego 1 zł monet niklowych i 5 zł. monet srebrnych na rynek pieniężny nastąpić ma w styczniu roku 1929. Wycofanie z obiegu dotychczasowych monet 1 zł srebrnych i 5 zł papierowych banknotów nastąpi w ciągu roku przyszłego.

— **O przystanek kolejowy w Łodygowicach.** Przeszło 500 robotników z Łodygowic, zatrudnionych w Białej-Bielsku, skierowało do Dyr. Kolei w Krakowie obszerne podanie o urządzenie przystanku kolejowego na granicy Wilkowic i Łodygowic.

Słuszny ten postulat, któryby nie obarczył Dyrekcji większemi wydatkami, został załatwiony odmownie.

Zainteresowani nie poprzestali na tem i robią dalsze starania.

— **Wiadomości z Łodygowic.** W narodowych pismach głucho dotychczas o Łodygowicach, mimo, że wszelkiego kalibru, czerwone świstki, jak »Wyzwolenie Społeczne« i inne, dość często o Łodygowicach piszą i najzasłużeńszych ludzi z naszej parafji starają się podle zohydzić. Łodygowice, w dzisiejszych czasach zepsucia i demoralizacji, mogą się wielu rzeczami poszczycić i stanąć w pierwszym szeregu postępowych gmin w Zachodniej Małopolsce. Postęp ten widać w każdej dziedzinie i wcale go nie zmniejszy socjalistyczne ujadanie. Jeśli chodzi o oblicze polityczne, to tak wybory do Sejmu i Senatu, jak i do Rady Kasy Chorych w Żywcu, wykazały wierność sztandarowi narodowemu u obywateli Łodygowic. Smarkaterja socjalistyczna skompromitowała się fatalnie prowadzonym strejkiem, oraz wygrywaniem Czerwonego sztandaru w dn. 1. maja, pod figurą Pana Jezusa, której to profanacji nikt im z szanujących się łodygowian nie zapomni.

Głęboką religijność miejscowych parafjan wykazał ostatni odpust, na którym widziało się tysiące uczestników, gorliwie obchodzących to święto parafjalne. Jeśli chodzi o życie społeczne, to mamy jedną z najlepiej prosperujących Straży Ogniowych, która ostatnio nabyła sikawkę motorową; wóz rekwizytowy, drabiny, linki i t. p. Poza tem rozwijają energiczna pracę: gniazdo »Sokole«, koło Stronnictwa Narodowego i inne.

Ostatnio rozwinął się i ruch budowlany, a mianowicie stanął okazały budynek Zarazika, Ficoniowej oraz przebudowano plebanję i odnowiono kościół.

Jeśli chodzi o pracę Urzędu Gminnego, to ona pod kierunkiem wójta Barona O. Klobusa i zastępcy Józefa Mrowca, należy do najwzorowszych w powiecie. Świadczy o tem ostatnio przeprowadzana regulacja dróg, obsadzanie tychże drzewkami owocowemi i cały szereg planów, na które w osobnej korespondencji zwrócimy uwagę.

Mniej dodatnim objawem jest przyjęcie do Łodygowic dwóch rodzin żydowskich przez niejakiego Cembalę i Kufla. Przodkowie łodygowian dzisiejszych wyzbyli się 16-tu rodzin żydowskich, a Cembala i Kufel chcą ich znów rozmnożyć. Na zakończenie należy podać, że zostały sprawione nowe dzwony do kościoła oraz o bytności, przed kilku tygodniami pepesowskiego posła Pająka, który, licząc się z nastrojami, mówił bardzo oględnie i chwalił się, że odnowił bardzo wiele krzyżów i kaplic w Polsce. Śmieszne te socjały. Tyle narazie z Łodygowic. W. C.



KINO MIEJSKIE BIELSKO.

Od wtorku, dnia 11 b. m.

Wielki film przebojowy produkcji kraj.

Pan Tadeusz

Epopea filmowa w 12 aktach, według nieśmiertelnego dzieła

Adama Mickiewicza

W rolach głównych:

Sędzia — Stan. Knabe-Zawadzki, Robak — Jan Szymański, Hrabia — Marjusz Maszyński, Tadeusz — Leon Łuszczewski, Telimena — Helena Sulima, Zosia — Zofja Zajączkowska, Wojski — Wiesław Gawlikowski, Gerwazy — Marjan Jednowski, Książę Sapieha — Stanisław Gruszczyński.

Realizator: Ryszard Ordyński.

Orkiestra wzmocniona.

Obramowanie obrazów i najtańsza sprzedaż szkła, porcelany, lamp i obrazów u HUGONA BUDILA, w Białej, ul. Główna 60.

Prowincja!

WYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych.

Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady.

BIURO »POMOC PRAWNO-HANDLOWA«, WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 28.

Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź. — Korespondenci w całej Polsce poszukiwani.

KINO MIEJSKIE BIAŁA.

Dzisiaj i dni następne.

Anna Karenina

według słynnego dzieła **Lwa Tołstoja.**

Triumf ekranu. — Niebywałe powodzenie.

Role główne:

Greta Garbo — Jahn Gilbert.

Orkiestra wzmocniona.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę Zmarłej

ś. p. Agnieszce Mierowskiej

lub też złożyli nam z tego powodu wyrazy współczucia, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Rodzina.

„SOLALI"

Tutki i bibułki na papierosy

„Carbon-Paper" do przebijania na maszynie do pisania

„Indigo-Paper" do przebijania pisma ołówkowego

Papier toaletowy w paczkach i rolkach

Papiery woskowe — Serwetki — Szpagaty — Kopiały

„SOLALI", przemysł papierowy, Sp. z ogr. odp. w Żywcu.

UNIEWAŻNIAM moją książeczkę wojsk., wystawioną przez P. K. O. w Żywcu, Waleczek Rudolf, ur. w roku 1903, zamieszkały w Komorowicach.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Naczelny redaktor: Włodz Jagosz, Żywiec-Zabłocie. Drukarnia »Dziedzictwa« w Cieszynie, tel. 205. Red. odpow.: Józef Kajder, Żywiec, Komorowskich 60.